



ANNA RAMBIERT-KWAŚNIEWSKA*

WROCLAW

ORCID: 0000-0002-9491-6786

ZAZDROŚĆ (ΦΘΟΝΟΣ) W LISTACH ŚW. PAWŁA

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2018.002>

Zazdrość i zawiść są nieodłącznymi towarzyszками dobrobytu. Pałą, nękają, prowadzą na dno rozpacz i wpędzają w sidła kłamstwa. Mają zazwyczaj dwa skutki – działają destrukcyjnie bądź mobilizują do działania. W tym drugim wypadku stanowią jednak złą motywację. Praca napędzana ludzką zazdrością może więc wydać zarówno dobre, jak i złe owoce, zazdrość bowiem zazdrości nierówna. Wedle socjologa Helmuta Schoecka zazdrość jest najsilniejszą emocją, jakiej może doświadczyć człowiek¹.

Zazdrość jest motywem często powracającym w Biblii i nie zawsze konotuje negatywnie. W Starym Testamencie sam Jahwe nazywany jest

* Anna Rambiert-Kwaśniewska – doktor teologii biblijnej oraz filologii klasycznej i kultury śródziemnomorskiej. Adiunkt w Instytucie Nauk Biblijnych w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu oraz wykładowca w Uniwersytecie Wrocławskim. Członek zwyczajny Stowarzyszenia Biblistów Polskich oraz Society of Biblical Literature. Sekretarz Redakcji Wrocławskiego Przeglądu Teologicznego oraz sekretarz Towarzystwa Studiów Interdyscyplinarnych (anna.rambiert@gmail.com).

¹ G. R. A. Aquaro, *Death by Envy. The Evil Eye and Envy in the Christian Tradition*, Lincoln 2004, s. 2–3.

Bogiem zazdrośnym, a królowie Izraela zazdrośnie strzegą intymności swego życia wiary. Niniejszy tekst dotknie tematu zazdrości w listach św. Pawła w sposób wybiórczy, ta wybiórczość znajdzie jednak swoje uzasadnienie w terminologii. W tekstach biblijnych słowem najczęściej wyrażającym pojęcie „zazdrość” jest grecki rzeczownik ó ζήλος. Wyraża on ten typ zazdrości, który z jednej strony może mieć wydźwięk pozytywny, związany jest bowiem bezpośrednio z żarliwością w wierze (Rz 10,2) i chrześcijańskim zapałem (2 Kor 7,11), zabieganiem o charyzmaty (1 Kor 12,31; 14,1.39) i o apostołską miłość (2 Kor 7,7). Apostoł *explicit*e zresztą stwierdza, że zazdrość może być dobra, mówiąc: „jest rzeczą dobrą doznawać oznak przywiązania (zazdrości!) z czystych pobudek” (Gal 4,18). Z drugiej jednak strony, ten rodzaj zazdrości udzielił również nazwy skrajnie nacjonalistycznemu i posługującemu się niekiedy skrytobójstwem ugrupowaniu Zelotów, których aktywność na terenie Palestyny przypada na czasy rzymskiej okupacji².

Już po pobieżnym przeglądzie stwierdzić zatem można, że termin ζήλος charakteryzuje relacje bądź między osobami, bądź między człowiekiem a Bogiem. Może być skierowany ku lub przeciw drugiemu. Ten typ zazdrości pojawia się tam, gdzie ludzi łączą głębokie uczucia, wiara lub miłość. Inaczej rzecz ma się z terminem ó φθόνος, wyrażającym zazdrość, która – słowami Epikteta – „jest smutkiem z powodu czyjejś pomysłności” (Ep. *Diatr.* II, 12,8)³. Jest to zatem zazdrość na wskroś materialna i ze swej natury zawsze zła – rodzaj zawistnej pożądlivosti. Różnicę między wskazanymi terminami najlepiej oddaje język angielski, tłumacząc termin ζήλος jako *zeal*, *jealousy*, φθόνος zaś jako *envy* (KJV).

Celem artykułu nie jest zatem analiza tematu zazdrości stojącej u źródeł bądź tożsamej z gorliwością (ζήλος), ale raczej zazdrości i zawiści, będących negatywną reakcją na dobrobyt bliźniego (φθόνος). Jak jednak zauważymy w części argumentacyjnej, oba rodzaje zazdrości mogą mieć wspólne źródło. Zagadnieniu przyjrzymy się z trzech perspektyw. Część pierwsza obejmie przekrojowe studium terminu ó φθόνος w oparciu na

² M. Rosik, *Judaizm u początków ery chrześcijańskiej*, Bibliotheca Biblica, Wrocław 2008, s. 161.

³ „λύπη ἐστὶν ἐπ’ ἀγαθοῖς ó φθόνος”, *Thesaurus Linguae Graecae*, <http://stephanus.tlg.uci.edu> (01.03.2017). Epiktet, *Diatryby, Encheiridion z dodaniem fragmentów oraz gnomologium Epiktetowego*, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa 1961, s. 141.

Starym Testamencie, rozszerzonym o apokryficzne teksty LXX; drugi etap podporządkowany zostanie analizie semantycznej terminu w oparciu na listach Pawłowych; etap trzeci posłuży ukuciu swego rodzaju definicji oraz wydobyciu z omawianego pojęcia właściwych treści teologicznych.

ZAZDROŚĆ – WADA KARDYNALNA

O tym, jak niepopularne w literaturze biblijnej jest pojęcie zazdrości φθόνος/φθονέω, świadczy jego niska frekwencja w tekstach ST. Jest to zaskakujące, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę choćby wyłaniający się zeń obraz Boga, który jest przecież „Bogiem zazdrosnym” (Wj 20,5; 34,14; Pwt 4,24 etc.)⁴. Dziwić jednak może, że autorzy biblijni podkreślają nie tyle zazdrość, ile gorliwą miłość Boga, będącego ζηλωτής (hebr. קַנָּן)⁵. Co do drugiego z terminów, który dotyczyć ma zazdrości w negatywnym sensie, zaskakiwać może fakt, że tak rzeczownik φθόνος, jak spokrewniony z nim morfologicznie czasownik φθονέω nie mają hebrajskiego odpowiednika. O ile ζηλος jest ekwiwalentem hebr. קַנָּן, o tyle wszystkie księgi Starego Testamentu, poświadczające termin φθόνος, powstały w języku greckim. Ogółem φθόνος/φθονέω występują w księgach kanonicznych ST zaledwie pięciokrotnie, w Septuagincie – sześciokrotnie (dodając 3 Mch

⁴ Kilka tekstów na ten temat ukazało się również w ostatnich latach w języku polskim: J. Lemański, *Bóg miłosierny i zazdrosny*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2 (2007), s. 7–15; R. Kempniak, *O zazdrosnym Bogu*, „Zeszyty Karmelitańskie” 50 (2010) 1, s. 10–16; E. Piotrowski, *Oblicza Bożej miłości: zazdrość*, „Zeszyty Karmelitańskie” 50 (2010) 1, s. 30–34; J. Janowiak, *Zazdrość i żarliwość Boga w Starym Testamencie*, „Studia Leopoliensia” 6 (2013), s. 101–141.

⁵ Oczywiście ζηλος i jego derywaty nie są pojęciami tak wysublimowanymi, jak można by sądzić. Niemniej ma on ładunek pozytywny, o czym świadczą dalsze jego znaczenia, jak choćby „pragnienie”, wspomniana „gorliwość”, „zaszczyt”, „pozytywne współzawodnictwo”, choć nie można pominąć również odcieni negatywnych – „gwałtowność” czy „zawiść”. *A Greek-English Lexicon*, ed. H. G. Liddell, R. Scott, H. S. Jones, <http://archimedes.fas.harvard.edu/pollux/> (28.02.2017); por. Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. 2, Warszawa 1960, s. 398. Choć ambiwalentny, należy zaznaczyć, że konotuje jednak silniej pozytywnie niż negatywnie. Podobnie ma się rzecz z hebr. קַנָּן, co do którego pozytywnych wydźwięków nie ma wątpliwości Janusz Nawrot, o czym pisze w swoim artykule „Qinà(h)” jako pozytywna motywacja ludzkiego działania w Starym Testamencie, „Studia Gnesnensia” 24 (2010), s. 43–59.

6,7). Jakie odcienie tego negatywnie konotującego pojęcia wyłaniają się z tych tekstów?

Pierwszym, co wyłania się z tekstów starotestamentowych i apokryficznych LXX, jest diaboliczne pochodzenie φθόνος. Fakt ten podkreślają autorzy 3 Księgi Machabejskiej i Księgi Mądrości. Choć w pierwszym wypadku nie mamy do czynienia z szatanem *explicite*, użyte tu wyrażenie dotyczące Daniela, który διαβολαῖς φθόνου – „za sprawą oszczerstw zawiści” trafił w paszczę lwów, wydaje się wskazywać na siły demoniczne. Rzeczownik διαβολή – „oszczerstwo, potwarz” jest wszak bliskim krewnym innego rzeczownika διάβολος, oznaczającego „oszczercę” lub po prostu „diabła”⁶. Wprost, natomiast, wskazuje na to autor biblijny w Mdr 2,24, który powiada „śmierć weszła na świat przez zawiść diabła” – φθόνω δὲ διαβόλου⁷, rozpoznając tym samym w kusicielu z ogrodu Eden złego. Zazdrość diabła jest natomiast rzeczą nową w kontekście całej tradycji starotestamentowej. Bogdan Poniży sugeruje, że jej przedmiot miałyby być obiecana człowiekowi nieśmiertelność (por. Rdz 2,16; 3,19.22)⁸. Mało tego, autor Księgi Mądrości jeszcze mocniej podkreśla negatywny wydźwięk φθόνος stawiając go na przeciwległym biegunie do spersonifikowanej Mądrości, mówiąc że: οὗτος [φθόνος] οὐ κοινωνήσει σοφία – „ona [zawiść/zazdrość] nie ma nic wspólnego z Mądrością” (Mdr 6,23). Użyty tu w czasie przyszłym czasownik κοινωνέω ma bardzo silny wydźwięk, ponieważ nie pozostawia złudzeń co do przyszłości tych, którzy odznaczają się φθόνος – nie są i nie będą w łączności z Mądrością.

Druga grupa tekstów, tym razem z Księgi Tobiasza, sytuuje φθόνος w kontekście sprawiedliwości społecznej. Czasownik φθονέω obecny jest w jednej formule przytoczonej w dwóch różnych wersetach: μὴ φθονεσάτω σου ὁ ὀφθαλμὸς ἐν τῷ ποιεῖν σε ἐλεημοσύνην – „twoje oko nie będzie zawistne w czynieniu jałmużny” (Tb 4,7.16). Moralny wydźwięk

⁶ Nie ulega wątpliwości, że zarówno διαβολή, jak i διάβολος wywodzą się od czasownika διαβάλλω. Zob. *A Patristic Greek Lexicon*, ed. G. W. H. Lampe, Oxford 1995, s. 344–345; *TDNT* II: s. 71 nn.

⁷ Można z pewną ostrożnością stwierdzić, że owa „zawiść”, która wprowadziła na świat grzech, ostatecznie została wykorzystana do zainicjowania wydarzeń zbawczych, jak sugerują ewangelisci słowami: „przez zawiść [φθόνος] Go wydali” (Mk 15,10; Mt 27,18).

⁸ Zob. B. Poniży, *Księga Mądrości*, NKB 20, Częstochowa 2012, s. 173.

tego imperatywu jest jednoznaczny – czynieniu dobra, zwłaszcza dzieleniu się własnym majątkiem, nigdy nie powinno towarzyszyć skąpstwo.

Ostatnim kontekstem, w którym odnotowuje się rzeczownik φθόνος, jest opis ustroju panującego w republice rzymskiej. Jak odnotowuje autor 1 Księgi Machabejskiej, senatorzy, którzy rokrocznie powołują konsulów, nie żywią żadnej zawiści ani zazdrości – οὐκ ἔστιν φθόνος οὐδὲ ζήλος ἐν αὐτοῖς⁹ – względem wybranego do zarządzania krajem (8,16). Pojęcie φθόνος ma zatem wydźwięk polityczny – przytoczony zwrot jest polityczną intuicją co do tego, że φθόνος może niszczyć należyty ład. Głos ten z pewnością należałoby zrewidować w kontekście Rzymu, nie ulega bowiem wątpliwości, że wizja autora biblijnego jest na wskroś idealistyczna. Rzymianie jak ognia unikali w czasach republiki powierzania władzy jednostce. Zazwyczaj spoczywała ona w rękach dwóch konsulów¹⁰. Niemniej, zdanie to daje wyobrażenie o zapatrywaniach autora, który uważał φθόνος za polityczne zagrożenie.

Termin φθόνος obecny jest, jak ukazano, wyłącznie na kartach starotestamentalnych ksiąg deuterokanonicznych i nie ma swojego odpowiednika hebrajskiego. Wyodrębnić można trzy główne osie interpretacji: φθόνος pochodzi od Złego, zakłóca czynienie jałmużny, jest niepożądany u osób dzierżących władzę. Nie ulega zatem wątpliwości, że termin ten pojmować należy w kategoriach zawiści lub zazdrości. Czy wspomniane konteksty rzucają jakiegokolwiek światło na rozumienie φθόνος w listach Apostoła Narodów?

TERMIN ΦΘΟΝΟΣ W LISTACH ŚW. PAWŁA

W epistolografii Pawłowej terminy φθόνος i φθονέω pojawiają się ogółem tylko czterokrotnie (Rz 1,29; Ga 5, 21.26 i Flp 1,15)¹¹. Istotą

⁹ Stwierdzenie to uznać można za hendiadys, który w zamierzeniu oznaczać mógłby, że w rządzącym nie ma niczego, co zakłócałoby polityczny ład.

¹⁰ Mieli zresztą słuszność. Wybór jednego dyktatora zakończył się przecież ostatecznie zmianą ustroju z republikańskiego na cesarski. Zob. J. A. Goldstein, *I Maccabees. A New Translation with Introduction and Commentary*, The Anchor Bible, Garden City – New York 1976, s. 357.

¹¹ Warto wspomnieć, że o φθόνος wspomina się również w Listach Pasterskich –

właściwego zrozumienia każdego z terminów jest ich szerszy kontekst literacki.

Dwa z testimoniów przybierają charakter katalogów występków i wad¹². Pierwszy z nich z Rz 1,29–31 wycelowany jest w pogan, którzy ulegli pysze rozumowego poznania tego, co niepoznawalne za pomocą ludzkich możliwości. Autor zauważa, że taka postawa doprowadziła pogan do panteizmu i poskutkowała różnymi dewiacjami. Drugi katalog – tym razem z Ga 5, 19–21a, choć przyjmuje postać uniwersalnej parenezy, także wymienia wady, czy też „uczynki ciała”, które charakteryzują tych, którzy odwrócili się od spraw duchowych – również pokładając, na wzór pogan, zbyt wielkie zaufanie w zdolnościach rozumu. Katalogi wymieniają następujące przywary (choć to może zbyt wysublimowane słowo):

Rz 1,29–31	Ga 5,19–21a
Pełni są też wszelkiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zazdrości (φθόνος), zabójstwu, waśniom, podstępowi, złośliwości; potwarcy, oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, w tym, co złe – pomysłowi, rodzicom nieposłuszni, bezrozumni, niestali, bez serca, bez litości.	nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść (ζήλος), wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłam, zazdrość (φθόνος), pijaństwo, hulanki i tym podobne.

1 Tm 6,4 oraz Tt 3,3 oraz listach katolickich – Jk 4,5 i 1 P 2,1. Terminem tym posługują się autorzy w charakterystyce postaw błędnowierców oraz osób nieznających Chrystusa, przywiązanych do świata. W Jk 4,5 φθόνος odnosić się może zarówno do samego Boga, jak przyjmują niektórzy egzegeci, lub do ludzkiego ducha. Zob. komentarz: J. Kozyra, *List świętego Jakuba*, NKB 16, Częstochowa 2011, s. 212–213. Druga interpretacja wydaje się jednak niewłaściwa logicznie. Zdanie domaga się podmiotu, którym w tym wypadku – choć domyślnie – musi być Bóg, o którym Jakub wspomina zaledwie werset wcześniej. Rozumienie zaimka względnego ὃ jako „tego [byśmy należeli do Boga]” wydaje się nadinterpretacją i nie znajduje swojego miejsca w tekście. Na pierwszą interpretację wydaje się również wskazywać syntaksa. Właściwy przekład brzmiałby zatem: „[Bóg] z zazdrością pożąda ducha, którego w nas włą?”

¹² Katalogi cnót i wad, zainspirowane Dekalogiem, są charakterystyczne dla hellenistycznej literatury żydowskiej. A. Sacchi, *Lettera ai Romani*, Roma 2000, s. 51–52; forma ta jest również szeroko wykorzystywana przez autorów nowotestamentowych. Douglas Moo wymienia tu: Mt 15,19; Ga 5,19–21; Col. 3,5,8; 1 Tm 1,9–10; 2 Tm 3,2–4; 1 P 2,1; 4,3. D. J. Moo, *The Epistle to the Romans*, NICNT, Grand Rapids – Cambridge 1996, s. 118.

Na początku stwierdzić należy, że kolejność wymienianych przez Pawła wad nie została pomyślana w konkretnym kluczu. Egzegeci nie mają co do tego większych wątpliwości, choć doszukują się pewnych struktur w ich układzie. Tym, co rzuca się w oczy, jest wysoka pozycja zazdrości w katalogu z Listu do Rzymian, jej obecność w bezpośredniej bliskości zabójstwa, natomiast w Liście do Galatów wspomnienie zazdrości dwukrotnie i innymi słowy. Gdy mowa o pierwszym z wykazów, egzegeci, zapewne za wiekową pracą Williama Sandaya i Arthura C. Headlama, zgodnie proponują podział na trzy części: pierwsza odnosi się do bardzo ogólnych i szeroko pojętych przywar, druga koncentruje się na zazdrości – czyli φθόνος – której pozostałych pięć jest konsekwencją¹³. W trzeciej z grup pierwsze cztery odnieść należy do oszczerstwa i pychy, a dla pozostałych trudno odnaleźć właściwy klucz, choć zgodzić się można z Osbornem, że stanowią podsumowanie sekcji¹⁴. Interesuje nas jednak tylko druga grupa. Rację ma Douglas Moo, że konsekwencją zazdrości φθόνος byłyby następujące przewiny: zabójstwo, kłótnie, zdrada, występność oraz oszczerstwa. Nie ulega wątpliwości, że są to przestępstwa o ciężkiej materii, które – co ciekawe – popełniane są przez ludzi zwanych μεστοι φόνου – „przepełnionych zazdrością”. W tym kontekście zazdrość jawi się jako przewina bardzo ciężka, jednoznacznie zła, co doskonale koresponduje z identyfikowaniem jej jako narzędzia diabła, przez które na świecie zawitał grzech, a wraz z nim śmierć.

Otóż w drugiej z list obok φθόνος obecna jest zazdrość ζήλος (por. Rz 13,13). Co ciekawe, Paweł umiejętnie wykorzystuje ambiwalencję tego terminu¹⁵, stosując na przemian jego wydźwięk pozytywny (2 Kor 7,7.11; 9,2; 11,2) oraz negatywny (Rz 10,2; 13,13; 1 Kor 3,3; 2 Kor 12,20; Flp 3,6). Nigdy jednak nie tłumaczy, dlaczego tę drugą formę zazdrości uważa za niewłaściwą – a może tłumaczyć nie musi, ponieważ rzecz jest powszechnie wiadoma. Być może należy w niej upatrywać gorliwości

¹³ W. Sanday, A. C. Headlam, *A Critical and Exegetical Commentary on the Epistle to the Romans*, ICC, New York 1896, s. 47; D. J. Moo, *The Epistle*, s. 118–119; A. Sacchi, *Lettera*, s. 51, etc.

¹⁴ B. R. Osborne, *Romans*, The IVP New Testament Commentary Series, Downers Grove – Leicester 2004, s. 56–57.

¹⁵ Zob. F. F. Bruce, *The Epistle to the Galatians. A Commentary on the Greek Text*, NIGTC, Grand Rapids 1992, s. 248.

dla złej sprawy, czemu Paweł daje przykład w Flp 3,6. Gdy jednak mowa o φθόρος, należy zauważyć, że jest ona w języku Pawła wadą w pełnym znaczeniu tego słowa i jawi się (nie tylko we wspomnianych powyżej katalogach) jako uniwersalna, wpisana w ludzką naturę, ułomność. Trudno odnaleźć właściwe rozwikłanie problemu kolejności wad. Próżno jej szukać w niektórych największych komentarzach¹⁶.

Interesująco w kontekście przytoczonych katalogów przedstawia się zdanie z Ga 5,26, które zamyka całą sekcję z katalogiem uczynków ciała i ducha (5,16–26). O ile bowiem Paweł wymienia cały szereg wad, o tyle w klauzuli będącej parenezą skierowaną do tych, którzy należą do Chrystusa (w. 24), ogranicza się tylko do trzech zagrożeń: pożądania próżnej chwały, wzajemnych prowokacji oraz popadania w zazdrość (φθονεῖν). Przestrzega *de facto* przed moralnym współzawodnictwem, które stoi w sprzeczności z postawą chrześcijańską, ukierunkowaną raczej na wzajemne zbudowanie, wzrastanie w jedności braterskiej (por. 6,1). Wydaje się, że owo pouczenie może dotyczyć zwłaszcza tych, którzy sprawują pieczę nad wspólnotami, z racji poczynionych postępów na drodze ku doskonałości chrześcijańskiej. Moglibyśmy zatem dostrzec pewną paralelę do pochwały systemu rzymskiego, pozbawionego zazdrości wobec tych, którzy zaszli wysoko (por. 1 Mch 8,16). Tak autor Księgi Machabejskiej, jak i sam Paweł mają świadomość, że zazdrość może poczynić poważne szkody w zgodnej egzystencji i dążeniu do szczytów – w wypadku starotestamentowego autora, politycznych, według Pawła zaś – nadprzyrodzonych.

W powyższym kontekście fragment Flp 1,15 zdaje się dopowiedzeniem, w jakich okolicznościach φθόρος może zawładnąć wyznawcą Chrystusa. Warto przyjrzeć się bliżej tej doskonale skonstruowanej jednostce tekstualnej. Już na poziomie języka nietrudno dostrzec, że Paweł wspomina o dwóch grupach, których motywacja jest zgoła odmienna:

w. 15a τινὲς μὲν καὶ διὰ φθόρον καὶ ἔριον – „niektórzy z zazdrości i [chęci] rywalizacji”;

w. 15b τινὲς δὲ καὶ δι’ εὐδοκίαν τὸν Χριστὸν κηρύσσουσιν – „niektórzy natomiast z dobrej woli głoszą Chrystusa”.

¹⁶ Np. tamże, s. 251–258.

Konfrontując ze sobą te dwie postawy, Apostoł Narodów wyraźnie stwierdza, że w głosicielach powodowanych zazdrością i rywalizujących nie ma za grosz dobrej woli. Wniosek jak najbardziej oczywisty wydaje się jednak podważony przez Pawła w klauzurze, o której będzie mowa poniżej.

Wiele wywnioskować można na podstawie wyraźnego chiasm, umieszczonego przez autora w ww. 15–17¹⁷:

w. 15ατινὲς μὲν καὶ διὰ φθόνον καὶ ἔριν	w. 16 οἱ δὲ ἐξ ἀγάπης, εἰδότες ὅτι εἰς ἀπολογίαν τοῦ εὐαγγελίου κείμεαι,
w. 15βτινὲς δὲ καὶ δι' εὐδοκίαν τὸν Χριστὸν κηρύσσουσιν	w. 17 οἱ δὲ ἐξ ἐριθείας τὸν Χριστὸν καταγγέλλουσιν, οὐχ ἀγνώως, οἰόμενοι θλιῖψιν ἐγείρειν τοῖς δεσμοῖς μου.

Na tej podstawie można wyciągnąć kilka wniosków co do φθόνος. Źródłem zazdrości doszukuje się Paweł w pobudkach, którymi kierują się nie-szczerzy nauczyciele. Głoszą bowiem Chrystusa „z chciwości/egoizmu” – ἐξ ἐριθείας¹⁸ oraz by wzmóc Pawłowe udręki¹⁹. Czy znaczy to, że zazdrość może, choć nie powinna, być motorem działania niektórych ewangelizatorów? Wydaje się, że wersety te zinterpretować można dwojako:

- bądź wspomniani przez Pawła głosiciele nauczają o Chrystusie tylko i wyłącznie, aby pognać Pawła, o czym apostoł wspomina słowami: θλιῖψιν ἐγείρειν τοῖς δεσμοῖς μου – „pomnożyć ciężaru moim okowom” (w. 17);

¹⁷ Strukturę prezentuje Peter O'Brien, *The Epistle to the Philippians. A Commentary on the Greek Text*, NIGCT, Grand Rapids – Carlisle 1991, s. 97–98. Zwraca również uwagę na antytetyczne εἰδότες ὅτι... – wiedzący, że... (w. 16a) oraz οἰόμενοι... ἐγείρειν... – wiedząc..., że wzmogą... (w. 17b).

¹⁸ Jan Flis przywołuje również argument Aletiego, który szuka pokrewieństwa ἐριθεία z ἔρις. Choć jest ono niemożliwe z punktu widzenia etymologii, jak słusznie zauważa Flis, ós interpretacji wydaje się prawidłowa. Paweł wspomina, że owi powodowani zazdrością nauczyciele uważali pobyt Pawła w więzieniu za korzystny (sugestia z Flp 1,17). J. Flis, *List do Filipian*, NKB 11, Częstochowa 2011, s. 135.

¹⁹ O'Brien porównuje motywy upadłych głosicieli do motywów oskarżycieli Jezusa, których również pobudzała zazdrość (Mt 27,18; Mk 15,10). W obu wypadkach rzeczywiście doszukać się można paraleli, co tym mocniej działa na szkodę przeciwników Pawła. P. O'Brien, *The Epistle*, s. 99.

- bądź głoszą Chrystusa poniekąd z głębokiej wiary, ale z tym większą gorliwością, im mocniej mogą pognębić uwięzionego Pawła.

Rozgraniczenie to jest o tyle ważne, że choć obie postawy są raczej godne potępienia, w drugiej z nich można dostrzec jednak pewną moralną ambiwalencję. Ukazuje ją sam apostoł, który choć dostrzega nieszczerłość czy też nieczystość (οὐχ ἄγνως) intencji niektórych głosicieli, ostatecznie ich nie potępia, wykazując się swoistym ewangelizacyjnym makiawelizmem. Czy jest to jedynie efekt wewnętrznego usposobienia Pawła, w momencie pobytu w więzieniu, czy też wynik apostołskich wieloletnich doświadczeń? Czy cel – w tym wypadku Ewangelia – uświęca środki, czyli głoszenie Chrystusa z zawiści żywionej względem drugiego może wydać dobre owoce? Okazuje się, że tak, i wynika to z głębokiego przeświadczenia Pawła, iż Bóg może posłużyć się nawet wadliwymi narzędziami. Jak zauważa Flis, apostołski tok myślenia wynikać może przede wszystkim z przeświadczenia o bliskiej paruzji. Lepiej więc, by Ewangelia dotarła do jak najszerszego grona potencjalnych wiernych za pośrednictwem głosicieli o niewłaściwej motywacji, niż nie dotarła do nich wcale. Ponadto głoszący nie mają wpływu na siłę oddziaływania głoszonego Słowa – Ono, będąc przepełnione Bożą mocą, działa niezależnie od pośrednika (Rz 1,16; 1 Kor 1,18; por. Hbr 4,12)²⁰. W tym kontekście stwierdzić należy, że to nie ambiwalencja φθόνος, ale jego niemożność zakłócenia procesu ewangelizacji jest tu istotą.

Warto rozumieć myśl Pawła również w kontekście jego własnych ewangelizacyjnych doświadczeń. Łukasz w *Dziejach Apostołów* wspomina o zaistniałym pomiędzy Pawłem i Barnabą konflikcie, w wyniku którego każdy z głoszących podążył własną drogą. Choć trudno tu mówić bezpośrednio o φθόνος²¹, można dostrzec jak z konfliktu Barnaby i Pawła o Jana zwanego Markiem, scysji, która doprowadziła do podziału (Dz 15,37–40), Bóg wyprowadził dobro, a Dobra Nowina dotarła do szerszej grupy odbiorców. Do konfliktu między, tym razem, głosicielkami Ewodią

²⁰ J. Flis, *List*, s. 137.

²¹ Choć tej z pewnością można by się doszukać. Być może Paweł zrezygnował z Marka z zazdrości o przyjaźń Barnaby. W tym wypadku możemy pozostać jednak wyłącznie w sferze domysłów, ponieważ sam tekst nam tego nie wyjaśnia. Podobnie φθόνος mógłby leżeć u podłoża konfliktu głosicieli z Filipi – choć, rzecz jasna, mogłoby chodzić o coś zgoła innego.

i Syntychą doszło również w samej Filipi. Wskazują na to słowa Pawłowej prośby: παρακαλῶ τὸ αὐτὸ φρονεῖν ἐν κυρίῳ – „proszę aby pojednały się ze sobą w Panu” (Flp 4,2). Dostrzegając te paralele, należy podkreślić, że zazdrość ukryta pod terminem φθόνος wciąż uznawana jest za złą i pochodzącą od Złego (por. Mdr 2,24). Jak zatem wyjaśnić Pawłowy tok myślenia? W tym kontekście najśluszniejszy wydaje się wniosek, że nie tyle zazdrość, ile sam „oskarżyciel-diabeł” nie jest w stanie mierzyć się z mocą Słowa, a zatem Bóg nawet ze zła wyprowadza większe dobro.

ZAZDROŚĆ USPRAWIEDLIWIONA?

W omawianych tekstach dostrzec można pewną gradację φθόνος, który z jednej strony może prowadzić do zbrodni (Rz 1,29b), z drugiej może zostać usprawiedliwiony, o ile jego skutkiem jest dobro. Dochodzimy jednak w tym miejscu do pytania zasadniczego, czy zło może stać u źródeł dobra? Sam apostoł podsuwa taką interpretację w Flp 1,18, mówiąc: „Ale cóż to znaczy? Jedyne to, że czy to obłudnie, czy naprawdę, na wszelki sposób rozgłasza się Chrystusa. A z tego ja się cieszę i będę się cieszył”. Zdanie to wydaje się dość kontrowersyjne, choć jego znaczenie można naświetlić w kontekście kilku wydarzeń wspomnianych w listach proto- i deutero-pawłowych, w których zło skutkuje dobrem, a nawet służy za czynnik formacyjny²². G. D. Reid wspomina o nim m.in. w takich kontekstach:

1. Choroby dotykającej samego apostoła za pozwoleniem Boga w 2 Kor 12,7, która pomimo gorliwych modlitw udręczonego Pawła nie opuszcza go. W tym kontekście padają słynne słowa: „moc bowiem w słabości się doskonali” (12,9);
2. Podtrzymywania morale gmin. Zło służy za narzędzie dyscypliny, gdy jeden z członków korynckiej wspólnoty dopuszcza się kazirodztwa. Paweł zapisuje takie słowa: „wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa” (1 Kor 5,5), przypuszczalnie sugerując, że zło fizycznego cierpienia może doprowadzić tego człowieka do zbawienia.

²² Czego nie wolno utożsamiać z narzędziem gniewu i kary Boga Starego Testamentu.

3. Zadośćuczynienia za bluźnierstwo, o czym jest mowa w jednym z Listów Pasterskich – 1 Tm 1,20. Wspomniani bluźniercy – Hy-menajos i Aleksander zostali przekazani szatanowi, aby odczyli się karygodnego nawyku. Wedle Pawła skutkować to miało większym dobrem²³.

Choć wnioski płynące z pierwszego z kontekstów trudno odnieść do zagadnienia „głoszenia z zazdrości”, już kolejne umożliwiają głębsze zrozumienie zła działającego na rzecz dobra. Uznać bowiem można, że fałszywi nauczyciele z powodu odczuwanej zazdrości – zwłaszcza gdy byli ludźmi głęboko oddanymi Chrystusowi – pogrążeni byli w cierpieniu i rozpacz, które towarzyszą grzesznym uczynkom. Im gorliwiej głosili powodowani zazdrością o autorytet Pawła, a nie miłością do Chrystusa, tym dotkliwsze musiały być ich duchowe udreki²⁴. Można zatem uznać, że u źródeł pozytywnego spojrzenia, jakim obdarza ich działanie Paweł, nie leży wyłącznie pragnienie zdobycia wyznawców Jezusa wszelkim kosztem i za wszelką cenę, ale świadomość, że „moc w słabości się doskonali”. Żywiona przez ewangelizatorów zazdrość – φθόνος – mogła zatem stać się czynnikiem formującym, służącym ostatecznie większemu zbudowaniu. A w kontekście wieczności, natomiast, skoro stała się motorem działań ewangelizacyjnych, mogła doprowadzić grzesznych nauczycieli do tej samej nadziei, którą żywił apostoł względem swoich gmin – że pozyskani dla Chrystusa staną się ostatecznie ich „chwałą i radością” (por. 1 Tes 2,20).

Obraz staje się tym mocniejszy, gdy zestawimy ze sobą występki φθόνος wymierzony w Jezusa (Mt 27,18; Mk 15,10) z φθόνος wymierzonym w Pawła. Pomiędzy nimi przebiega bardzo wyraźna paralela. Zawieść – φθόνος – stała się motorem działania przeciwników Jezusa, ostatecznie doprowadzając do zainicjowania najważniejszych wydarzeń w historii zbawienia, natomiast wymierzona w Pawła zazdrość, również o ciężkiej materii i wielkiej dynamice, przyczyniała się do uprzykrzenia jego i tak trudnego momentu w życiu, którym było uwięzienie. Paweł wydaje się jednak na ów φθόνος spoglądać z perspektywy wydarzeń zbawczych.

²³ D. G. Reid, *Szatan, diabeł*, w: *Słownik teologii świętego Pawła*, tłum. L. Canghelaris i in., red. G. F. Hawthorne i in., red. pl. K. Bardski, Warszawa 2010, s. 811.

²⁴ Podobną intuicję wyraża Epiktet, pytając swego interlokutora: „Czy człowiek zazdrosny zaznaje radości? – Żadną miarą, lecz raczej gnębi go smutek” (Ep. *Diatr.* II, 12, 8). Epiktet, *Diatryby*, s. 141.

Skoro przez φθόνος oskarżycieli Jezus zawędrował na krzyż i zbawił świat, to również Paweł przez φθόνος przeciwników może złożyć stosowne świadectwo dla podbudowania wiary swoich wspólnot. Tak Jezus z krzyża, jak i Paweł w więzieniu wybacząją swoim prześladowcom, którzy – z jednej strony, w wypadku Jezusa – motywowali swoje czyny wiernością Prawu, z drugiej – w wypadku Pawła – wiernością Słowu Chrystusa. Wzrok Pawła wydaje się zatem sięgać dalej, a jego postępowanie jest kwintesencją słów, które sam wypowiedział: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20; por. Rz 6,4).

KONKLUZJA

Pojęcie zazdrości, wyrażonej terminem φθόνος, wydaje się z pozoru jasne i nietrudne do zinterpretowania. Definicja tej formy zazdrości jest ze wszech miar zrozumiała – parafrazując słowa Sokratesa, przywołane przez Ksenofonta: φθόνος jest żalem z powodu sukcesu przyjaciela (por. Xen. *Mem.* 3.9.8), czyli skierowany jest nie tyle ku pożądanej rzeczy czy zaszczytom, ile ku pragnieniu odebrania ich przyjacielowi²⁵. Na podstawie Starego Testamentu wnioskowaliśmy, że ta forma zazdrości, której brakuje nawet ambiwalencji synonimicznego ζήλος, jest do tego stopnia zła, że przez autorów uznana została za siłę diabelską. Starotestamentowi pisarze podkreślali ponadto, że φθόνος przeszkadza w dobroczynności i polityce. Równie dosadnie wyraża się o φθόνος apostoł Paweł, który uznaje tę formę zazdrości za wyjątkowo niebezpieczną, stojącą u źródeł zabójstw, waśni, zdrady, występności oraz oszczerstw (Rz 1,29 nn). Dalej przestrzega przed moralnym współzawodnictwem napędzanym zazdrością (Ga 5,24 nn), stwierdzając jednak ostatecznie, że ci, którzy kierują się zazdrością w ewangelizacji, mogą ostatecznie okazać się cenni dla sprawy Chrystusa i Jego Kościoła. Nie ulega zatem wątpliwości, że materia zazdrości φθόνος jest ciężka. Nie bez przyczyny słabość ta znajduje się w samym centrum katalogu grzechów głównych (zob. KKK 1866). Bóg jednak, który jest większy od ludzkich słabości, nawet z zazdrości wyprowadzić może dobro, czemu Paweł daje wiarę w mocnym wyznaniu: „czy to obłudnie,

²⁵ P. O'Brien, *The Epistle*, s. 99.

czy naprawdę, na wszelki sposób rozgłasza się Chrystusa. A z tego ja się cieszę i będę się cieszył”. Okazuje się, że kontrowersyjnej treści Pawłowego wyznania nie trzeba łągodzić argumentem o wierze w bliskość paruzji, ale należy go wyjaśniać w oparciu na biogramie Apostoła Narodów.

Streszczenie. Zazdrość jest w Piśmie Świętym zagadnieniem niezwykle często poruszonym, poczynając od zazdrości Boga, skończywszy na zazdrości ludzkiej. Należy mieć jednak świadomość, że w tekstach biblijnych wspomina się o dwóch rodzajach tego uczucia, wyrażonych terminami: ζήλος i φθόνος. O ile pierwsza jest pojęciem ambiwalentnym, może bowiem wyrażać nie tyle zazdrość, ile gorliwość, to druga jest dogłębnie zła. Już Księga Mądrości wskazuje na demoniczny charakter φθόνος (Mdr 2,24; 6,23). Paweł z Tarsu nie wspomina o φθόνος często – raptem czterokrotnie (Rz 1,29; Ga 5,21.26; Flp 1,15). Lokuje ten typ zazdrości/zawiści w dwóch katalogach wad, w jednym z nich doszukując się w niej źródła bardzo ciężkich grzechów, z zabójstwem włącznie (Rz 1,29). Odwołując się *implicite* do wydarzeń zbawczych, które zainicjował poniekąd ludzki φθόνος (Mt 27,18; Mk 15,10), Paweł dostrzega, że z zazdrości, nawet dogłębnej i z gruntu złej, dzięki mocy Chrystusa może jednak wypłynąć dobro. Daje temu wyraz w Flp 1,15–18.

Słowa kluczowe: zazdrość; zawiść; więzienie; etyka; ewangelizacja.

Abstract. Envy (φθόνος) in Pauline Epistles. In the Scriptures jealousy is the subject, that is very often discussed, starting with zeal of God, ending with jealousy of human being. One needs to be aware, that biblical texts mention two kinds of this feeling, expressed with terms: ζήλος and φθόνος. While the first is an ambivalent concept – it may indeed express not only envy but also zeal – the second is deeply evil. Already the Book of Wisdom indicates the demonic character of φθόνος (Wis 2:24; 6:23). Paul of Tarsus does not mention φθόνος often – just four times (Rom 1:29; Gal 5:21.26; Phil 1:15). He locates this type of jealousy/envy in two catalogs of vices, in one of them he points out that envy may be the source of very serious sins, including murder (Rom 1:29). Referring implicitly to the events of our salvation, which were partly initiated by the human φθόνος (Mt 27:18; Mk 15:10), Paul believes that out of envy – even a thorough and fundamentally evil – goodness may arise, thanks to the power of Christ. He expresses this in Phil 1:15–18.

Key words: jealousy; envy; prison; ethic; evangelization.

BIBLIOGRAFIA

- A Greek-English Lexicon*, ed. H. G. Liddell, R. Scott, H. S. Jones, <http://archimedes.fas.harvard.edu/pollux/> (28.02.2017).
- A Patristic Greek Lexicon*, ed. G. W. H. Lampe, Oxford 1995.
- Abramowiczówna Z., *Słownik grecko-polski*, t. 2, Warszawa 1960.
- Aquaro G. R. A., *Death by Envy. The Evil Eye and Envy in the Christian Tradition*, Lincoln 2004.
- Bruce F. F., *The Epistle to the Galatians. A Commentary on the Greek Text*, NIGTC, Grand Rapids 1992.
- Epiktet, *Diatryby, Encheiridion z dodaniem fragmentów oraz gnomologium Epiktetowego*, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa 1961.
- Flis J., *List do Filipian*, NKB 11, Częstochowa 2011.
- Goldstein J. A., *I Maccabees. A New Translation with Introduction and Commentary*, The Anchor Bible, Garden City – New York 1976.
- Janowiak J., *Zazdrość i żarliwość Boga w Starym Testamencie*, „Studia Leopoliensia” 6 (2013), s. 101–141.
- Kempiak R., *O zazdrośnym Bogu*, „Zeszyty Karmelitańskie” 50 (2010) 1, s. 10–16.
- Kozyra J., *List świętego Jakuba*, NKB 16, Częstochowa 2011.
- Lemański J., *Bóg miłosierny i zazdrośny*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2 (2007), s. 7–15.
- Moo D. J., *The Epistle to the Romans*, NICNT, Grand Rapids – Cambridge 1996.
- Nawrot J., *“Qinà(h)” jako pozytywna motywacja ludzkiego działania w Starym Testamencie*, „Studia Gnesnensia” 24 (2010), s. 43–59.
- O’Brien P., *The Epistle to the Philippians. A Commentary on the Greek Text*, NIGCT, Grand Rapids – Carlisle 1991.
- Osborne B. R., *Romans*, The IVP New Testament Commentary Series, Downers Grove – Leicester 2004.
- Piotrowski E., *Oblicza Bożej miłości: zazdrość*, „Zeszyty Karmelitańskie” 50 (2010) 1, s. 30–34.
- Ponizy B., *Księga Mądrości*, NKB 20, Częstochowa 2012.
- Reid D. G., *Szatan, diabeł*, w: *Słownik teologii świętego Pawła*, tłum. L. Canghellaris i in., red. G. F. Hawthorne i in., red. pl. K. Bardski, Warszawa 2010, s. 808–812.
- Rosik M., *Judaizm u początków ery chrześcijańskiej*, Bibliotheca Biblica, Wrocław 2008.
- Sacchi A., *Lettera ai Romani*, Roma 2000.
- Sanday W., Headlam A. C., *A Critical and Exegetical Commentary on the Epistle to the Romans*, ICC, New York 1896.
- Theological Dictionary of the New Testament*, t. 2, ed. G. Kittel, tłum. G. W. Bromiley, Grand Rapids 1964 (TDNT).
- Thesaurus Linguae Graecae*, <http://stephanus.tlg.uci.edu> (01.03.2017).